

**Sygn. akt: I ACa 145/14**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Jolanta Grzegorzcyk (spr.)</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SA Małgorzata Stanek</b> <b>SA Wiesława Kuberska</b>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Grażyna Michalska

po rozpoznaniu w dniu 22 lipca 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **S. W.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Centralnemu Zarządowi Służby Więziennej, Aresztowi Śledczemu w Ł., Aresztowi Śledczemu w P., Zakładowi Karnemu w S. i Zakładowi Karnemu w M.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 21 listopada 2013 r. sygn. akt II C 931/13

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od S. W. na rzecz Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;**

**3. przyznaje adwokatowi P. O. prowadzącemu Kancelarię Adwokacką w Ł. kwotę 3.321 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) złotych brutto tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną świadczoną na rzecz powoda w postępowaniu apelacyjnym z urzędu i nakazuje wypłacić powyższą kwotę ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi.**

**Sygn. akt I ACa 145/14**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 21 listopada 2013r. w sprawie z powództwa S. W. przeciwko Skarbowi Państwa – reprezentowanemu przez Centralny Zarząd Służby Więziennej, Areszt Śledczy w Ł., Areszt Śledczy w P., Zakład Karny w S., Zakład Karny w M. - zastępowanemu przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa, o zadośćuczynienie w kwocie 150.000 zł, Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił powództwo i nie obciążył powoda kosztami procesu.

(wyrok k. 100)

Według twierdzeń powoda, zawartych w pozwie (data nadania 8 lipca 2013r.), wniesionym 11 lipca 2013r. (data wpływu), strona pozwana ponosi odpowiedzialność za:

- nadmierne przeludnienie w celach mieszkalnych;
- niezapewnienie podstawowego sprzętu kwaterunkowego, tj. taboretów, szafek, stołów w ilości mniejszej niż osadzonych (dotyczy to Aresztu Śledczego w Ł., Zakładu Karnego w S., Zakładu Karnego w M.);
- nieludzkie i poniżające traktowanie, tj. brak warunków do korzystania z urządzeń sanitarnych, złe warunki bytowe, złe oświetlenie, złą wentylację, chłodne posiłki (w Areszcie Śledczym w Ł., Zakładzie Karnym w S., Zakładzie Karnym w M.);
- brak zajęć kulturalno – oświatowych, a nawet świetlicy (w Areszcie Śledczym w Ł., Zakładzie Karnym w S., Zakładzie Karnym w M.).

Na rozprawie w dniu 7 listopada 2013 roku powód ostatecznie oświadczył, że żądana przez niego kwota jest odszkodowaniem za nienależyte warunki przebywania w celi za poszczególne lata, w poszczególnych celach (k. 89).

Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 7 listopada 2013 roku Sąd Okręgowy w Łodzi ustalił w trybie art. 67 § 2 k.p.c., że dodatkowymi reprezentantami Skarbu Państwa w niniejszym procesie, oprócz wskazanego przez powoda w pozwie Centralnego Zarządu Służby Więziennej w W. są także: Areszt Śledczy w Ł., Areszt Śledczy w P., Zakład Karny w S. i Zakład Karny w M. (k. 89 odwr.).

Każda ze stron występujących jako reprezentant Skarbu Państwa w tej sprawie, reprezentowana przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa oprócz innych zarzutów przemawiających w jej ocenie za oddaleniem powództwa, podniosła także zarzut przedawnienia roszczeń powoda. Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa wnosila o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu (k. 26-31).

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny w pełni podzielił i przyjął za własne. W tej sytuacji nie istnieje potrzeba ich powtarzania, bowiem jak wielokrotnie podkreślał Sąd Najwyższy, w wypadku orzeczenia oddalającego apelację, wydanego na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji, bez uzupełniania postępowania dowodowego, sąd odwoławczy nie musi powtarzać dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych; wystarczy stwierdzenie, że ustalenia sądu pierwszej instancji podziela i przyjmuje za swoje (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34, Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 2613/37, Przegląd Sądowy 1938, poz. 380, z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, Nr 4, poz. 83, z dnia 6 lipca 2011 r., I CSK 67/11, nie publ. i z dnia 14 lutego 2013r., II CSK 292/12, Lex 1318346). Konieczne jest jednak wówczas ustosunkowanie się do wszystkich zarzutów apelacji i wyjaśnienie, dlaczego zarzuty te zostały uznane za bezzasadne; wystarczy przy tym wskazanie - jako podstawy prawnej rozstrzygnięcia - art. 385 k.p.c. (tak Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 19 lutego 1998 r. III CKN 372/97, nie publ. oraz z dnia 8 października 1998 r. II CKN 923/97, OSNC 1999, z. 3, poz. 60).

W uzasadnieniu skarżonego wyroku, Sąd Okręgowy ustalił szczegółowo w jakich terminach, w jakich celach, o jakiej powierzchni i z jaką liczbą współosadzonych powód przebywał w każdym z pozwanych Zakładów Karnych (k. 114-116). Ustalił także szczegółowo jakie warunki panowały w każdym z tych Zakładów Karnych, a zwłaszcza w celach, w których był osadzony powód ( k. 116 - 118).

Sąd Okręgowy podkreślił, że wraz z innymi współosadzonymi, których powód zgłosił w charakterze świadków w przedmiotowej sprawie, przesłuchani w tej sprawie uskarżali się przede wszystkim na przeludnienie (ciasnotę) oraz w ocenie powoda - na złe warunki socjalno-bytowe (brud, zagrzybienie, zawilgocenie i zarobaczenie). Według wyliczeń i twierdzeń osadzonych, przeważnie mieli oni w celi do dyspozycji mniej aniżeli 3 m<sup>2</sup> na jednego osadzonego. Osadzonym nie odpowiadał także sprzęt w celi, który w ich ocenie nie nadawał się do codziennego użytku. Narzekali też na brak dostępu do świeżego powietrza, niewłaściwą temperaturę (zbyt wysoką latem, za niską zimą), zbyt słabe oświetlenie jarzeniowe oraz zbyt małe doświetlenie światłem naturalnym, co zwłaszcza upatrywali z zamontowaniem przesłon na oknach cel. Osadzonym nie smakowały również potrawy, które według nich były zbyt zimne, nieświeże a porcje - za małe. Oprócz tego więźniowie narzekali na zbyt skromną ofertę oświatowo - kulturalną, niewielką liczbę spacerów oraz brak dostępu do prasy i książek (k.117-118).

Sąd Okręgowy przesłuchał wszystkich świadków zawnioskowanych przez powoda i pozwanego. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego, w ocenie Sądu I instancji twierdzenia powoda nabrały charakteru odczuć subiektywnych, a nie twierdzeń o faktach, nawet w kontekście zeznań świadków zawnioskowanych przez powoda. Sąd ten podkreślił, że świadkowie M. W. i M. B. (1) w ogóle nie byli osadzeni z powodem w jednej celi. Świadkowie M. W., A. W. (1) i M. B. (1) nie potrafili także nic powiedzieć na temat ewentualnych skutków naruszeń dóbr osobistych u powoda, a sam powód na pytanie Sądu określił pojęcie „dobro osobiste” jako „krzywdę na psychice”, pomijając jednocześnie, że kara pozbawienia wolności sama w sobie jest już stresującą sytuacją. W ocenie Sądu Okręgowego, żaden z dowodów zaofiarowanych przez powoda nie wykazał, by zostały naruszone jego dobra osobiste, nie wykazał także ewentualnego istnienia skutków naruszenia dóbr osobistych, poniesienia przez powoda szkody majątkowej bądź niemajątkowej. Sąd ten podkreślił także, że powód w ogóle nie potrafił wyjaśnić, jak skalkulował dochodzoną pozewem kwotę, jakie okoliczności zdecydowały o jej wysokości, stwierdził, że kwotę wziął z „głowy”, jednocześnie nie zdając sobie sprawy, jakie ma to znaczenie dla wymiaru kosztów sądowych.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że powód złożył profesjonalnie napisany pozew, z jasno określoną podstawą faktyczną, a nawet prawną. W pozwie nie wnosił o przydzielenie adwokata z urzędu, co tamowałoby postępowanie do czasu rozpoznania wniosku (art. 124 §1 k.p.c.).

Sąd ten zaakcentował, że udzielał powodowi w toku procesu wszelkich pouczeń (k. 89 akt), natomiast powód sam oświadczył, że ma zwyczaj korzystać z Kodeksu cywilnego, przy czym brak dostępu do tego kodeksu stanowił uwzględnioną przez Sąd podstawę wniosku powoda o odroczenie rozprawy( k. 89 akt ), powód uczestniczył czynnie w przebiegu rozprawy, m.in. zadawał pytania świadkom.

Dopiero na rozprawie w dniu 7 listopada 2013r., po przesłuchaniu świadków, powód złożył wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu a Sąd Okręgowy wniosek ten uwzględnił, mając na uwadze, że postępowanie przed Sądem II instancji, a zwłaszcza konieczność pisania apelacji, bądź odpowiedzi na apelację, w zależności od wyniku sprawy - będzie być może wymagała profesjonalnej pomocy dla powoda.

Sąd I instancji uznał za trafny zarzut przedawnienia roszczeń powoda za okres 3 lat przed wniesieniem pozwu, a więc do lipca 2010r. i stwierdził, że roszczenia te uległy przedawnieniu stosownie do art. 442 k.c., przy czym jednocześnie Sąd ten wskazał, że w przedmiotowej sprawie brak jest podstaw do zastosowania art. 5 k.c., który to przepis pozwolił by na nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia roszczeń.

Następnie Sąd Okręgowy bardzo szeroko przeanalizował roszczenia powoda w świetle art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c., uwzględniając orzecznictwo Sądu Najwyższego i stanowisko doktryny. W oparciu o poczynione ustalenia doszedł do wniosku, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda (k. 119 – 121) i szczegółowo wyjaśnił – dlaczego. Zwrócił także uwagę na uregulowanie zawarte w kodeksie karnym wykonawczym, a zwłaszcza na katalog praw osadzonego wymieniony w art. 102 k.k.w. oraz warunki bytowe jeżeli chodzi o osadzenie w celach wieloosobowych – w kontekście znowelizowanego od 2010 r. art. 110 k.k.w. (k. 121 – 122) w zw. z rozporządzeniami Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności oraz w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania tymczasowego

aresztowania (Dz. U. Nr 152 z 2003 r. poz. 1493 i 1494). Zauważył, że te akty prawne dokładnie określają całokształt zasad funkcjonowania więźniów osadzonych w jednostce penitencjarnej, opisują wszystkie rygory, jakim oni podlegają. Ponadto wskazał, że istnieją także inne uregulowania prawne niższego rzędu, mające postać zarządzeń wewnętrznych i regulaminów, wydawanych z reguły przez władze (dyrektora) danej jednostki penitencjarnej. Takie unormowania obowiązywały również na terenie Aresztu Śledczego i Zakładów Karnych, w których powód był osadzony i powód w pełni im podlegał jako osoba pozbawiona wolności. Jak podkreślił Sąd Okręgowy - duża liczba norm prawnych regulujących funkcjonowanie i życie codzienne więźniów, którzy podlegają w tym zakresie różnym rygorom, ściśle wynika ze specyfiki jednostki penitencjarnej. Jednocześnie, z drugiej strony - całość tych unormowań odnosi się też do personelu jednostek penitencjarnych, co oznacza, że jej funkcjonariusze i pracownicy służby więziennej nie mogą postępować w dowolny i swobodny sposób, bez poszanowania praw więźniów, muszą natomiast dokładać wyjątkowo dużej staranności, aby zapewnić więźniom poczucie bezpieczeństwa. Oczywistym jest także i to, że ich działania muszą być zgodne z obowiązującymi w tym zakresie przepisami prawa.

Sąd Okręgowy podkreślił także, że istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia tej sprawy ma unormowanie zawarte w art. 248 k.k.w. oraz wydane na jego podstawie niezwykle doniosłe rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 kwietnia 2006 r. w sprawie trybu postępowania właściwych organów w wypadku, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych lub aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów (Dz. U. Nr 65 z 2006 r., poz. 459). Sąd ten omówił dokładnie czynności, które muszą być podjęte w przypadku pojawienia się problemu przeludnienia w celach (k. 122-123) i doszedł do wniosku, że w okresie nieprzedawnionym po stronie pozwanych jednostek penitencjarnych nie pojawiły się żadne zaniedbania i nie doszło do naruszenia omawianych norm prawnych. Bowiem z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika, że wbrew twierdzeniom powoda, służba więzienna w należyty sposób respektowała jego prawa. Dowodem na to jest m.in. także przedłożony przez stronę pozwaną wykaz pobytów powoda w poszczególnych celach. Wprawdzie Sąd zauważył, że zdarzało się, iż powód był zakwaterowywany ze zbyt dużą liczbą osób, ale nie miało to charakteru stałego, permanentnego i nie wiązało się to ze szczególną uciążliwością dla powoda, a z pewnością nie miało charakteru dręczenia powoda. Wręcz przeciwnie, Sąd ten dostrzegł i podkreślił, że powód był często przenoszony do innych cel, w których zgodnie ze wszystkimi normami miał już lepsze warunki socjalno – bytowe, co było efektem przenoszenia do cel, w których przebywała mniejsza liczba współwięźniów (k. 123-124).

Sąd Okręgowy uznał za niezasadne twierdzenia powoda o rzekomo nieodpowiednich warunkach panujących w celach, w których był osadzony powód, a także odnośnie zastrzeżeń co do jakości i temperatury posiłków oraz rzekomej niemożności korzystania ze stosunkowo szerokiej (jak ocenił Sąd) oferty kulturalno-oświatowej i uzasadnił swe stanowisko w tych kwestiach (k. 124- 126).

Sąd I instancji podsumowując swe oceny stwierdził, że wszystkie zgłaszane przez powoda zarzuty nie miały racjonalnego umocowania i wynikały one z jego subiektywnych odczuć związanych z umieszczeniem go w jednostkach penitencjarnych. Tym samym powodowi nie udało się przekonująco wykazać, że służba więzienna oraz jej funkcjonariusze dopuścili się jakichkolwiek bezprawnych działań względem powoda. Dlatego Sąd I instancji uznał, że brak jest podstaw do przypisania stronie pozwanej odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych powoda. Sąd ten dodatkowo podkreślił, że nawet gdyby hipotetycznie przyjąć, że mimo wszystko doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, to strona pozwana skutecznie uwolniła się od odpowiedzialności, wykazując brak bezprawności swojego zachowania, dlatego zdaniem Sądu I instancji - należało oddalić powództwo oparte na przepisach art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c., bowiem powód nie wykazał bezprawności działania funkcjonariuszy państwowych, szkody, ani też adekwatnego związku przyczynowego między szkodą a bezprawnym działaniem funkcjonariuszy państwowych (art. 361 § 1 k.c.).

Sąd Okręgowy rozważył także, czy w przedmiotowej sprawie istnieją przesłanki odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa wobec powoda w rozumieniu art. 417 k.c. (k. 126-127) i doszedł do wniosku, że także w oparciu o ten przepis brak jest podstaw do przyjęcia odpowiedzialności Skarbu Państwa wobec powoda.

Na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd Okręgowy nie obciążył powoda kosztami zastępstwa procesowego Skarbu Państwa, uznając że zachodzi „wypadek szczególnie uzasadniony” trudną sytuacją materialną powoda.

(uzasadnienie k. 112 - 128)

W imieniu powoda, jego pełnomocnik z urzędu zaskarżył powyższy wyrok apelacją w całości, zarzucając:

- naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. polegające na dowolnej a nie swobodnej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, sprzecznej z doświadczeniem życiowym oraz zasadami logiki, a w szczególności pominięcie dowodów z zeznań powoda oraz świadków M. K. (1), A. W. (1) i M. B. (1) przy ustalaniu istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności nienależytych warunków bytowych w czasie zakwaterowania, podczas gdy zeznania te są ze sobą zbieżne i wzajemnie się uzupełniają;

- naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 23 i 24 k.c. w związku z art. 3 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka oraz art. 448 k.c. przez niezastosowanie ich do roszczenia powoda o zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych.

W konsekwencji autor apelacji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powoda kwoty 150.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, z ustawowymi odsetkami od dnia orzeczenia do dnia zapłaty bądź alternatywnie – o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Po raz pierwszy w apelacji powód wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychiatry na okoliczności powstania u powoda stanów depresyjnych i nerwicowych oraz utraty wiary w siebie w związku z niehumanitarnymi warunkami panującymi w miejscu odbywania kary pozbawienia wolności.

Nadto wniósł o przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej powodowi z urzędu według norm przepisanych, których powód nie zapłacił w całości ani w części.

(apelacja k. 144 - 150)

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik powoda sprostował zakres zaskarżenia apelacją, w ten sposób, że oświadczył, iż skarży jedynie orzeczenie zawarte w punkcie 1-szym wyroku.

(oświadczenie pełnomocnika powoda k. 173 i nagranie przebiegu rozprawy apelacyjnej – płyta CD 23:44)

Prokuratoria Generalna wniosła odpowiedź na apelację, żądając jej oddalenia, podobnie jak oddalenia wniosków dowodowych zawartych w apelacji (art. 207 §6 k.p.c.) i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

(odpowiedź na apelację k. 157 - 159)

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja jest niezasadna.

Jak prawidłowo zdaniem Sądu II instancji ustalił Sąd Okręgowy, zarzut przedawnienia roszczeń dochodzonych przez powoda w okresie wcześniejszym niż trzy lata przed wytoczeniem powództwa w przedmiotowej sprawie, a więc w okresie przed 11 lipca 2010r. okazał się zasadny i nie jest także kwestionowany przez apelującego. Zatem dla oceny żądań powoda istotne są jedynie warunki, w jakich powód przebywał w Areszcie Śledczym w Ł., bowiem w pozostałych jednostkach organizacyjnych Skarbu Państwa, przeciwko którym powód skierował swe roszczenia, tj. w Zakładzie Karnym w M., w Zakładzie Karnym w S. i w Areszcie Śledczym w P. powód był osadzony przed tą datą, a więc warunki jakie panowały w w/w Zakładach nie mają w tej sprawie znaczenia, skoro okres ten objął zarzut przedawnienia.

Wbrew zarzutom apelacyjnym, wyjątkowo dokładne ustalenia poczynione przez Sąd I instancji są prawidłowe i zostały poczynione w oparciu o przeprowadzone przez ten Sąd dowody, przy czym Sąd I instancji oceniając materiał dowodowy nie naruszył reguł określonych przez ustawodawcę w art. 233 k.p.c. Sąd ten wyjaśnił w sposób przekonujący dlaczego czyniąc ustalenia nie oparł się na zeznaniach świadków zgłoszonych przez powoda. Jak wskazał Sąd Najwyższy (wyrok SN z dnia 10 czerwca 2013 r., II PK 300/12, LEX nr 1341270), uznając prawidłowość ustaleń faktycznych i oceny dowodów, sąd drugiej instancji nie ma obowiązku przeprowadzania na nowo własnej oceny dowodów, musi jednak szczegółowo odnieść się do tych ustaleń i ocen, które były kwestionowane w apelacji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wywody zawarte w apelacji wniesionej przez powoda w przedmiotowej sprawie stanowią w istocie jedynie nieprzekonującą polemikę z ustaleniami i oceną dowodów dokonanyymi przez Sąd I instancji.

W związku z zarzutem apelacji, że Sąd czyniąc ustalenia nie oparł się na zeznaniach świadka A. W. (1), Sąd Apelacyjny zauważa, że świadek A. W. jak wynika z treści jego zeznań nigdy nie był osadzony w Areszcie Śledczym w Ł., a przebywał jedynie w tym czasie co powód w Areszcie Śledczym w P., a więc jego zeznania co do warunków jakie panowały w Areszcie Śledczym w P. Tryb. są bez znaczenia dla oceny żądań powoda, skoro jak wynika z wcześniejszych uwag, odnoszą się do okresu przedawnionego. Natomiast zeznania pozostałych dwóch świadków zgłoszonych przez powoda, tj. świadka M. K. (1) i M. B. (1), którzy wprawdzie byli osadzeni w Areszcie Śledczym w Ł. w okresie, w którym przebywał w nim powód, jednak, tak jak zauważył Sąd Okręgowy – nie przebywali z powodem w jednej celi. Poza tym zeznania tych dwóch świadków są bardzo nieprecyzyjne, jeżeli chodzi o opis warunków istniejących w tym Zakładzie. Zeznania świadka M. K. są bardzo lakoniczne (k. 90 odw-91), nadto są one nieprzekonujące, np. świadek ten stwierdził “metraż na pewno był za mały”, nie podając jednocześnie o którą celę chodzi, w jakim okresie i ilu osadzonych w niej rzeczywiście przebywało. W dalszych swych zeznaniach świadek ten zeznał “powód mówił mi o skargach, ale nie pamiętam konkretów”. Podobnie ogólnikowe, nieprecyzyjne są zeznania świadka M. B., który nie potrafił wskazać numeru celi, w której był osadzony powód i w jakim konkretnie okresie, nie potrafił też sprecyzować długości okresu pobytu powoda, w jego zdaniem, niewłaściwych warunkach a jednocześnie zeznania tego świadka są tendencyjne, bowiem zeznał on m.in “Wszystko w celi jest nienależyte. Nic mnie w tym areszcie nie zadawała”(k. 91 odw.). Z kolei powód najobszerniejszą część swych zeznań w charakterze strony poświęcił na opis warunków panujących w Zakładach Karnych, w których przebywał w okresie objętym zarzutem przedawnienia (k. 92). Natomiast na temat warunków panujących w czasie osadzenia go w Areszcie Śledczym w Ł. w latach 2010-2013r. powód podał same ogólniki. Zeznania samego powoda, jak również w/w dwóch świadków w żaden sposób nie podważają ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy co do należytych warunków panujących w tym okresie w pozwanym Areszcie Śledczym w Ł. (k. 116-117), poczynionych w oparciu o powołane przez ten Sąd dowody.

Wobec powyższego zarzut obrazy art. 233 k.p.c. podniesiony w apelacji nie jest zasadny. Podkreślić bowiem należy, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego nie odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest przede wszystkim wskazanie przyczyn dyskwalifikujących ocenę Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (wyrok SA w Warszawie z 20.12.2006r., VI ACa 567/06, LEX nr 558390). Postawienie zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c. nie może bowiem polegać na zaprezentowaniu ustalonego przez siebie stanu faktycznego, na podstawie własnej oceny dowodów. Skarżący może tylko wskazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (wyrok SN z 18.06.2004r., II CK 369/03, LEX nr 174131). Zaś uwzględnienie przez Sąd w ocenie materiału dowodowego powszechnych i obiektywnych zasad doświadczenia życiowego nie usprawiedliwia zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów na tej tylko podstawie, że indywidualne i subiektywne doświadczenia strony są od tych zasad odmienne (wyrok SN z 5.08.1999r., II UKN 76/99, OSNP 2000/19/732), bądź wnioski dokonanej oceny są niekorzystne – z punktu widzenia interesów – konkretnej strony.

W konsekwencji, z przyczyn wyżej podanych, w ocenie Sądu Apelacyjnego, skarżący nie zdołał wykazać, że Sąd I instancji, dokonując oceny dowodów naruszył zasady wymienione w art. 233 k.p.c.

Sąd Apelacyjny nie uwzględnił wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychiatry na okoliczności powstania u powoda stanów depresyjnych i nerwicowych oraz utraty wiary w siebie w związku z niehumanitarnymi warunkami panującymi w miejscu odbywania kary pozbawienia wolności.

Oddalając ten wniosek, Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że ten wniosek dowodowy został zgłoszony po raz pierwszy dopiero w apelacji i zgłaszając go apelujący nie wykazał, że nie mógł powołać go w postępowaniu przed Sądem I instancji. Okolicznością uzasadniającą ten wniosek nie jest bowiem, jak starał się wykazać pełnomocnik powoda z urzędu, fakt, że został on ustanowiony pełnomocnikiem dopiero na skutek wniosku powoda zgłoszonego po przesłuchaniu świadków. Powód bowiem, tak jak podkreślił Sąd Okręgowy (k. 118), w toku postępowania był pouczany przez ten Sąd o przysługujących mu uprawnieniach w postępowaniu dowodowym. Powód podkreślał, że zna kodeks cywilny, do którego ma dostęp i inne przepisy, złożył profesjonalnie napisany pozew, natomiast wniosek o ustanowienie dla siebie pełnomocnika z urzędu zgłosił dopiero na rozprawie w dniu 7 listopada 2013r. po przesłuchaniu świadków, a wcześniej w przeprowadzeniu tych dowodów aktywnie uczestniczył, zadając pytania świadkom. Wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu Sąd I instancji po jego zgłoszeniu niezwłocznie uwzględnił, jednak w tej sytuacji nie stwarza to podstaw do uzupełniania postępowania dowodowego dopiero w postępowaniu odwoławczym, bowiem uregulowanie zawarte w art. 381 k.p.c. jest wyrazem dążenia do koncentracji materiału dowodowego przed sądem pierwszej instancji. Potrzeba powołania nowych faktów i dowodów powinna być następstwem zmienionych okoliczności sprawy, które są niezależne od zapadłego rozstrzygnięcia, pochodzącego od sądu pierwszej instancji albo otwarcia się możliwości dowodzenia okoliczności faktycznych wcześniej niemożliwych do wykazania z przyczyn obiektywnych. Strona, która dopuszcza się zaniedbania w zakresie przysługującej jej inicjatywy dowodowej w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, musi się liczyć z tym, że sąd drugiej instancji jej wniosku dowodowego nie uwzględni.

Należy również zwrócić uwagę na relacje między przepisem art. 381 k.p.c. oraz art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. wymagającym powołania w apelacji nowych faktów i dowodów wraz z wykazaniem, że ich powołanie przed sądem pierwszej instancji nie było możliwe, albo że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Żadnej z tych okoliczności apelujący nie wykazał i w przedmiotowej sprawie, w ocenie Sądu Apelacyjnego żadna z tych okoliczności nie wystąpiła. W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się powszechnie, że występujący w omawianym przepisie zwrot: "potrzeba powołania się na nowe fakty i dowody wynikła później", należy pojmować w ten sposób, że "potrzeba" ta ma być następstwem zmienionych okoliczności sprawy, które są niezależne od zapadłego rozstrzygnięcia pochodzącego od sądu pierwszej instancji. Uregulowanie zawarte w art. 381 k.p.c. nie służy bowiem wykrywaniu i zbieraniu nowych okoliczności faktycznych i środków dowodowych, możliwych do przeprowadzenia już przed sądem I instancji.

Raz jeszcze należy podkreślić, że jak wskazano wyżej - prawo do nowości, o którym traktuje art. 381 k.p.c., rozumieć należy jako otwarcie się możliwości dowodzenia okoliczności faktycznych wcześniej niemożliwych do wykazania z przyczyn obiektywnych. Natomiast wydanie niekorzystnego dla strony wyroku nie może stanowić samoistnej podstawy powołania się w postępowaniu apelacyjnym na nowe fakty i dowody.

Nadto, na marginesie powyższych uwag należy dodać, że jak wynika z wyżej przedstawionych wywodów, powód nie wykazał, że w Areszcie Śledczym w Ł., w którym był osadzony w okresie nieprzedawnionym panowały niehumanitarne warunki a jednocześnie Sąd prawidłowo ustalił, że nie powstała szkoda niematerialna bądź materialna po stronie powoda w związku z warunkami panującymi w miejscu odbywania przez powoda kary pozbawienia wolności. Zatem także z tej przyczyny brak było podstaw dla dopuszczenia dopiero na etapie postępowania odwoławczego dowodu z opinii biegłego, tak jak wnioskował apelujący.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 kpc, Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako bezzasadną, dzieląc w pełni stanowisko Sądu I instancji i wykazując nietrafność argumentacji skarżącego.

Na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. oraz w zw. z § 2 ust. 1 – 3 i § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013r., poz. 461) oraz art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 8 lipca 2005r. o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa (Dz. U. Nr 169, poz. 1417 ze zm.), Sąd Apelacyjny zasądził od powoda na rzecz pozwanego Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 2.700 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Sąd Apelacyjny uznał bowiem, że o ile w postępowaniu przed Sądem I instancji istniały podstawy do zastosowania wobec powoda dobrodziejstwa z art. 102 k.p.c., o tyle po zapoznaniu się z argumentami zawartymi w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji, powód i reprezentujący go zawodowy pełnomocnik powinni ocenić czy istnieją, a jeżeli tak, to w jakim zakresie szanse na skuteczne zaskarżenie wyroku i zwłaszcza wobec niekwestionowania zasadności przyjęcia zarzutu przedawnienia - uwzględnienia żądania w pierwotnie dochodzonej wysokości, tj. co do kwoty 150.000 zł.

Stosownie do treści § 2 ust. 1 – 3 i § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013r., poz. 490) Sąd Apelacyjny przyznał i nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi zawodowemu pełnomocnikowi powoda kwotę 3.321 złotych brutto tytułem wynagrodzenia za udzieloną powodowi z urzędu, a nieopłaconą pomoc prawną w postępowaniu apelacyjnym.